

Marsz polskiego wojska w rytm hymnu banderowców

24 sierpnia 2017

Dzisiaj, 24 sierpnia, w Kijowie odbędzie się defilada wojskowa, która ma upamiętnić uzyskanie niepodległości tego kraju po upadku ZSRR. Wezmą w niej udział również polscy żołnierze i szef MON, Antoni Macierewicz. Nasze wojsko będzie tam defilować w takt hymnu zbrodniczej formacji OUN, która wstawiła się wyjątkowo bestialskim mordowaniem Polaków.

Wygląda na to, że obecna polityka bezwarunkowego popierania Ukrainy trwa w najlepsze. Rozkochany w Ukraińcach minister Macierewicz nie widzi problemu w tym, że u naszych wschodnich sąsiadów dominuje kult morderców Polaków z OUN i nazistów z SS Galizien.

W partii rządzącej chyba wszyscy poza Jarosławem Kaczyńskim udają, że nie ma problemu z gloryfikacją zabójców. Trzeba się zastanowić czy to nie problem, że najeżdżający nas obecnie Ukraińcy są dumni ze zbrodni swoich ojców i dziadków dokonanych na naszych rodakach. W tym czasie niektórzy polscy publicyści jawnie nawołują do tego, aby zapomnieć ukraińskie bestialstwo, bo Ruscy są gorsi. To tak jakby nauczać Żydów, że mają pokochać Niemców i to nic, że ci stawiają pomniki Hitlerowi, bo Ukraińcy stawiają pomniki Stefanowi Banderze, a to właśnie taki ukraiński „Hitler”.

Jedynym usprawiedliwieniem dla tej hucpy jaką jest przemarsz 29 polskich żołnierzy w takt hymnu formacji, która dopuściła się ludobójstwa Polaków jest fakt, że wraz z Polakami pomaszerują też przedstawiciele innych armii zaprzyjaźnionych z ukraińską. Jednak to słabe pocieszeni, że ich również wmanewrowano w defilowanie z banderowskimi hymnami w tle.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl